

Kurier Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel...

KURIER POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu marek 4, na wyspach...

Środa, 16 kwietnia 1890.

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Rajchmann i Frenkler, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mossa w Berlinie, Frankfurtu n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgardzie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurychu. — Haasenstein & Vogler w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Halle n. S., Hanowerze, Genewie, Kamienicy (Chemnitz), Kolonii, Lubecie, Norymberdze, — Havas Laffite & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 15 kwietnia.

Afryka.

Sprawy afrykańskie stanowią obecnie stały punkt porządku dziennego dla rządów Europy. Niemcy, Portugalia, Francja i Włochy z orężem w ręku torują sobie drogę w wnętrzu Afryki.

Bern, 14 kwietnia. Rada związkowa uchwaliła: 1) oświadczyć dyrekcji kolei żelaznej Jura-Simplon, że pragnie rozpocząć układy z rządem włoskim...

Buenos Ayres, 13 kwietnia. Wszyscy ministrowie podali się do dymisji.

Praga, 13 kwietnia. Czeladnicy mularscy chcą świętować w dniu 1 maja, jeżeli im pozwolą przedsiębiorcy.

Peszt, 13 kwietnia. Dwustu towarzyszy sztuki drukarskiej pragnie wziąć udział w demonstracji 1 maja...

Wiedeń, 14 kwietnia. Konferencja w celu zawarcia czesko-niemieckiej ugody postanowiła zachować tajemnicę co do obrad.

Paryż, 13 kwietnia. Francuzi toczą walkę z krajowcami w francuskim Sudanie. Rotmistrz Archinard zajął dnia 6 kwietnia miasto Segu-Sikoro...

Londyn, 14 kwietnia. Izba posłów. Rząd angielski uznaje tylko tymczasowo obecny rząd republikański w Brazylii.

Fergusson, podsekretarz spraw zewnętrznych, oświadczył, że niektóre kwestye co do południowej Afryki nie są jeszcze z Portugalją uregulowane...

Białogród, 13 kwietnia. Symicz, dotychczasowy poseł berbski w Petersburgu, został przeniesiony do Wiednia, a Petroniewicz z Wiednia do Petersburga.

Dominia w W. Księstwie Poznańskim.

Opracowany na podstawie materiałów spisu ludności z dnia 1 grudnia 1885 i innych źródeł urzędowych przez królewskie biuro statystyczne i wydany „Leksykon gmin W. Księstwa Poznańskiego”...

„Posener Ztg.” zestawia w ostatnim numerze swego pisma wyjęte z tego słownika gmin główne cyfry w grupach terytorjalnych...

Table with 4 columns: Powiaty, Hektary obszaru, Udział dominiów w procentach, Udział ludności w procentach. Rows include Obw. bydgoski, Północ-Zachód, Północ-Wschód, Południe, Obw. poznański, Północ-Wschód, Środek-dzielnicy, Północ-Zachód, Połud.-Zachód, Połud.-Wschód, and Razem.

Na wschodzie dzielnicy mają przeto dominia większe znaczenie aniżeli na zachodzie, i to tak co do obszaru, jak i co do ludności.

Przepisy do wprowadzenia w życie ustawy, dotyczącej zabezpieczenia w razie niezdatności do pracy i na starość z dnia 22 czerwca 1889 r.

„Reichs-Anzeiger” ogłasza następujące oznajmienie:

Celem wprowadzenia w życie § 41, 43, 138 ustawy państwowej, dotyczącej zabezpieczenia w razie niezdatności do pracy i na starość z dnia 22 czerwca 1889 roku...

A. Dalsze związki komunalne. Jako „dalsze związki komunalne” w myśl ustawy z dnia 22 czerwca 1889 (Zbiór praw str. 97) uważa się...

B. Wyższe władze administracyjne. Za „wyższe władze administracyjne” w myśl prawa uważa się w przypadkach § 13, 22, odstępek 2 lit. b) i 112:...

C. Zakłady zabezpieczenia.

Za zwolnieniem rady związkowej i po porozumieniu z rządami tych państw związkowych, których ustawa powyższa dotyczy, utworzono na obszar Prus 13 zakładów zabezpieczenia, i to:

- a) po jednym zakładzie w Prusach Wschodnich, Zachodnich, w Brandenburgii, Pomeranii, we W. Księstwie Poznańskim, w Śląsku, Westfalii i w miejskim powiecie berlińskim; b) spólny zakład zabezpieczenia dla związku komunalnego prowincji saskiej i księstwa Anhalt; c) spólny zakład zabezpieczenia dla związku komunalnego prowincji szlezwicko-holsztyńskiej i księstwa Lubeki; d) spólny zakład dla prowincji Hanoweru i księstw Pymont, Schaumburg-Lippe i Lippe; e) spólny zakład zabezpieczenia dla związku komunalnego prowincji hesko-nasawskiej i księstwa Waldecki; f) spólny zakład dla prowincji nadreńskiej, krajów Hohenzollern i księstwa Birkenfeld.

Siedziba siedmiu wyżej wymienionych zakładów zabezpieczenia jest stolicą odpowiedniej prowincji, a dla miejskiego powiatu berlińskiego Berlin.

Berlin, 17 marca 1890 r. Minister robót publicznych v. Maybach. Minister rolnictwa dr. Lucius v. Ballhausen. Minister spraw wewnętrznych Herrfurth. Minister handlu i przemysłu v. Berlepsch.

Centrum austriackie.

„Czy centrum jest możliwe w Austrii?” Pod tym napisem zamieszczają „Historisch-politische Blätter” artykuł, który zdaje się pochodzić z bardzo wysokiego źródła.

„Czy deklaracja ta jest na czasie? Gdyby pod tym względem istniała wątpliwość, już prasa żydowsko-liberalna byłaby ją rozwiała. Akt zbawienny Biskupów wywołał prawdziwy wybuch wściekłości: głos ich starano się zagłuszyć sarkazmami, znieuwagą i jadem.

Austria, licząca 96 proc. katolików, posiada od lat 20 ustawę szkolną, która znajduje się w sprzeczności z nieprzedawnionymi i niezmiennymi prawami Kościoła. Nawet w Prusach katolicy nie są zobowiązani znosić widoku nauczycieli żydowskich, uczących katolickie dzieci.

Następują potem na dowód cytaty pism niemieckich. „Deutsche Ztg.”, „N. Wien. Tageblatt” itd. walczą o palmę pierwszeństwa co do gwałtowności języka. Ścigają się oni w tym, kto lepiej dowiedzie „ohydnych zamiarów tych burzycieli pokoju, zawsze gotowych do sprowadzenia burzy na świat...”

liniącego błoto, pojmujemy gniew ich, gdy spotkają ludzi wiary i energii, dość odważnych, by podnieść dłoń na nieczyste bóstwa i starać się o przywrócenie czci wiary i prawdziwego Boga.

Autor oświadcza się wyraźnie za utworzeniem stronnictwa katolickiego, takiego „centrum” w Austrii. Zna on trudności, wie, jakie przeszkody się tam znajdują, nie odstrasza go one bynajmniej. Jakiegokolwiek być mogą, muszą one zniknąć w obec niebezpieczeństwa, jakie grozi Kościołowi i które na wszelki sposób usunąć trzeba.

Studuje on powstanie, rozwój, usiłowania i powodzenie centrum niemieckiego; wykazuje, że przeszkody stawiane katolikom niemieckim, nie były mniejsze, a jednak pokonali je oni, dzięki wytrwałości i odwadze... mniejszości! A w Austrii katolicy stanowią ogromną większość.

„Chwałobniejszym jest paść na polu walki, aniżeli uleść, poświęcając podległą zasadę po drugiej... Burza, która huczy nad krajem, uszkadza bez wątpienia wierzchołki drzew, wyrwa bez litości drzewa uschłe lub zgubi i czyni spustoszenia, lecz zarazem oczyszcza powietrze i posiewa urodzajne ziarno.

Polska w obrazach.

(Wydawnictwo p. A. Kaczurby w Krakowie.)

Jest obowiązkiem prasy polskiej szerzyć wiadomości o wydawnictwach polskich tego zwłasczako zakroju, jak wydawnictwa pana Kaczurby — a zadaniem publiczności jest, popierać je groszem, który dawniej szedł w ręce obcych wyszkiwaczy, każących sobie pieć i dziesięć kroć więcej płacić po nad rzeczywistą wartość swych reprodukcji.

Równie zaszczytne uznanie, jak odтворzeniu „Wojny”, należy się także „Polsce w obrazach”, o której pierwszym zeszycie pisaliśmy przed miesiącem, a której drugi zeszyt mamy przed sobą. Zawiera on kartonów 6, a reprodukcji heliotypicznych 7, na pierwszym miejscu: 1) wizerunek spizwanych drzwi katedry gnieźnieńskiej; 2) wizerunek złotych, drogiemi kamieniami i perłami sadzonej trumienki, mieszczącej w sobie głowę św. Wojciecha.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa i drzwi spizwone (zwane także bramą złotą, bramą królewską) i Relikwiarz, mieszczący głowę św. Wojciecha, pochodzą z czasów Bolesława Krzywoustego i są niezawodnie jego darem. O relikwiarzu mamy wyraźną wzmiankę — że on to jest owemi 80 grzywnami złota wraz z mnóstwem drogiej kamieni, które Bolesław Krzywousty nawiedzając grób świętego Męczennika, złożył w kościele gnieźnieńskim. Niezawodnie z onego złota i drogiej kamieni zrobiona była na początku wieku XII ona trumienka, o której w 15 wieku akta kapitulne 5 razy wspominają, donosząc, że kilkakrotnie z Gniezna do Uniejowa przewożona była celem ukrycia przed najazdnikami i łupieżcami, i przez to ciągle przewożenie i ukrywanie tak nadwerżona, że gdy w końcu miesiąca lutego roku 1493 przyjmować miano w uroczystej procesji głowę św. Męczennika, odwożoną z Uniejowa do Gniezna, trzeba

Telegramy.

Londyn, 14 kwietnia. „Times” donosi z Zanzbaru, że w tych dniach Emin pasza z Bagamoyo wyruszy w głąb Afryki. Wyprawa jego ma trwać 9 miesięcy. — Z Mozambik wyruszyła zbrojna wyprawa portugalska nad rzekę Shire w celu uderzenia na Mponde.

Lizbona, 14 kwietnia. Do Izby parów odbyły się dziś wybory. Na 50 wybranych nie ma ani jednego republikanina, tylko sami progresiści i konserwatyści. Ci ostatni będą mieli przewagę.

Uczmy dzieci czytać po polsku!

było od ks. Jana Boxyca, kanonika gnieźnieńskiego pożyczyci srebrnej skrzynki, w której głowę i relikwiarz umieszczono i tak do katedry wniesiono.

Nie wiemy gdzie i przez kogo ta drogocenna trumienka zrobiona była na początku XII wieku, ale jest fakt, że była i że przez całe cztery wieki używania zepsuła się i zapewne rozleciała.

W r. 1494 oddano pozostałe części relikwiarza tego do naprawy złotnikowi Jakubowi z Poznania — a nadto dodano mu złota na zrobienie wierzchu trumienki — a części opisane w r. 1494 są te same, które się do dziś dnia w skarbcu gnieźnieńskim jako części składowe Relikwiarza Głowy św. Wojciecha przechowują. Protokół kapitulny z r. 1594 opiewuje, jako:

- 1) Złota blacha 8-mio kątna na dno trumienki.
- 2) Osm złotych blach czworobocznych na boki trumienki.
- 3) Osm przedziałkowych złotych filarków, z których jeden ma przelamaną figurkę z tarczą.

Złota dodano na zrobienie kopolukowego wierzchu relikwiarza, składającego się z 8 blach trójkątnych schodzących się ku środkowi, gdzie jest otwór zakryty kryształem, przez który widać czaszkę Głowy.

Z tych samych części jako też z 40 drogiej kamieni szafarżów i 8 pereł składa się dzisiejszy relikwiarz będący dziełem z czasów Bolesława Krzywoustego, wypracowanym przez złotnika Jakuba z Poznania, który za tą pracę otrzymał od kapituły złotych 100 i małe podarki dla pomocnika i żony swojej.

Tę znakomitą pamiątkę przeszłości naszej mającą najmniej 750 lat wieku wyznają księża kanonicy wraz z resztą duchowieństwa katedralnego dwa razy do roku w uroczystej procesji ze skarbca na ołtarz św. Wojciecha, ku publicznemu uczeniu jej przez wiernych; w przyszłą środę dnia 23 kwietnia nieść ją będzie Najprzew. Arcybiskup, który w dniu tym w Gnieźnie celebrować będzie.

Osmioboczna podstawa tej trumienki spoczywa na 8 złotych lewkach siedzących na 8 złotych kulkaach wielkości laskowego orzecha. Objętość u dołu wynosi mniej więcej 24 cale, wysokość 5 cali.

Na każdej z 8 bocznych blach oddzielonych od siebie wazkim filarkiem wyrze jest dość udatnym rysem jedno z wybitniejszych zdarzeń z historii męczeństwa św. Wojciecha — a pomiędzy temi rycinami a przedstawieniami na spiżowej brämie zachodzą bardzo widoczne analogie, świadczące o jednoci pomysłu z tą różnicą, że figury na bokach trumienki są bas-relief, a na brämie spiżowej haut-relief.

Szereg wizerunków jest następujący:

- a) Obarowanie św. Wojciecha w kościele przez jego rodziców.
- b) Oddanie św. Wojciecha na naukę magdeburskiemu Biskupowi, stojącemu w infule z pastorałem.
- c) Wypędzenie czarta z opętanego przez św. Wojciecha.
- d) Nauczanie pogańskich Prusaków przez św. Wojciecha.
- e) Męczeństwo św. Wojciecha przez nderzenie wiosem, przekłócie włócznią i zabicie toporem.
- f) Złożenie ciała obwiniętego na desce, opatję o dwa stojące drzewa i zatknięcie głowy na gałęzi do góry sterczącej.
- g) Wyobrażenie św. Wojciecha stojącego z pastorałem lecz bez głowy, którą niesie w lewej ręce trzymając ją po niżej piersi — a prawą rękę trzyma infulę na tejże głowie opartą. Obok niego kościółek z krzyżem na facycie, z wieżą na środku.
- h) Wyobrażenie Bolesława Chrobrego wykupującego ciało św. Wojciecha od Prusaków, na jedną szalę złota św. Wojciecha, a na drugiej pieniądze.

Wizerunek tej trumienki znanej już z fototypii Bayera w dziele ś. p. ks. kanonika Polkowskiego i z fotografii z pracowni pp. Mąke w Gnieźnie — odzworzył po raz trzeci pan Kaczurba w drugim zeszytzie „Polski w Obrazach“, a nam dał sposobność przypomnienia Czytelnikom tego, co o tej trumience napisali ks. kanonik Walkowski i ks. Polkowski, opierający się przeważnie na pracy pierwszego.

Oprócz spiżowych podwoi — o których napiszemy w następnym numerze, zawiera zeszyt drugi jeszcze 5 pięknych tablic, przedstawiających wizerunki miast Lwowa i Krakowa z 15 i 16 wieku, Lwów przedstawiony jest raz jeden z wieku XV, Kraków 4 razy z XV i XVI wieku z różnych stron i z uwidatnieniem różnych części miasta.

Nie wzięcie nam zapewne za złe szanowny i zasłużony wydawca, jeśli wyrazimy nasze ubolewanie, że pominał w tym wydawnictwie drogocenne kielichy trzemiejskie, które hr. Montealembert, zwiędając Trzemieszno, nazwał najpiękniejszymi zabytkami złotnictwa, a których czcigodny ksiądz kanonik Tomaszewski nie byłby mu z pewnością odmówił do reprodukcji na miejscu. Można było też choćby w kąciku umieścić kościół świętego Prokopa w Strzelnie, dobrze zachowaną ruinę najstarszego kościoła w Wielkopolsce. Naturalnie są to tylko *pia desideria* wielkopolskie, które ustąpić muszą twardej rzeczywistości, obliczeniu kosztów na-

kladu i objętości dzieła, atoli niechaj przynajmniej tutaj znajdą uprawniony wyraz. Z resztą wdzięczni jesteśmy Wydawcy, iż i tak dość obszernie na początek dał pierwsze miejsce Wielkopolsce. (Dokończenie nastąpi.)

Kongres robotniczy w Szwajcaryi.

W dniu 7 b. m. zebrał się drugi kongres szwajcarskiego związku robotniczego w Olten; przed trzema laty odbył się pierwszy w Aarau. Związek utworzony wtenczas bez różnicy stronniw i wyznania między wszystkimi stowarzyszeniami robotniczymi utrzymał się i delegacji 90 grup, przedstawiający przeszło 120,000 robotników, pospieszyli na wezwanie komitetu przewodniczącego, aby powzięli uchwałę „co do stanowiska, jakie ma zająć ludność robocza Szwajcaryi w obec pierwszych zadań przyszłości.“ Związek ten można uważać jako pierwszą próbę organizacji czwartego stanu: mianuje on generalnego sekretarza, któremu rząd szwajcarski przyznaje charakter urzędowy i któremu płaci pensję za zastrzeżeniem kilku warunków co do sposobu wybierania go.

Pierwszy urzędnik tego związku, p. Greulich, przyczynił się nie mało do wykazania użyteczności tej instytucji. Jego czynność pełna inteligencji, jego poświęcenie i przezorność zyskały ogólne uznanie dla tej nowej instytucji. Robotnicy rozporządzają organem kompetentnym, aby objawić swe potrzeby a rząd ma źródło pewne co do wskazówek o warunkach pracy.

W pierwsze święto wielkanocne delegacji przybyli prawie wszyscy; ich postawa i mina znamiowały ten temperament pełen równowagi, który stanowi siłę robotnika szwajcarskiego.

Wieczorem przed zebraniem wstępem odbyło się kilka zgromadzeń pojedynczych grup; między innymi stowarzyszenie robotników metalicznych wyrobów, szewcy itd.

Delegacji różnych stowarzyszeń katolickich zebrał się pod przewodnictwem p. Decurtins, który na wstępie dał krótki pogląd na wypadki, które zaszły od ostatniego kongresu. Zaznaczył on postęp ruchu społecznego między katolikami i dziękował Leonowi XIII, który jest jego inicjatorem. Wzruszył wszystkich, opowiadając o ojcowiskiej przychylności, jaką mu okazał Ojciec św. i z jaką mówił o niedoli ludu. Po bardzo zajmującej wymianie myśli, oświadczone się jednogłośnie za teżami przedłożonymi przez pp. Curti i Greulicha, odnoszącymi się do zabezpieczenia obowiązkowego w razie nieszczęśliwego przypadku i za przyjęciem zasady uorganizowania przez państwo obowiązkowych syndykatów a wreszcie za rewizją ustawy fabrycznej, stósownie do propozycji pp. Decurtins i Scherrera.

Posiedzenie skończyło się krótkim przemówieniem prezesa stowarzyszenia Piusa, pana Wirtza. Na jego propozycję uchwalono złożony serdeczne podziękowanie p. Decurtins za pojęty socjalną, której jest promotorem w Szwajcaryi a która doprowadziła do tego, że katolicy biorą udział w ruchu klasy roboczej.

W niedzielę wieczorem zebranie przedwstępne uregulowało wśród największej zgody organizację kongresu i przygotowało wizerunek statutu.

W poniedziałek o godz. 9 rano 300 delegatów zebrało się w wielkiej obywatelskiej sali koncertowej.

Po sprawdzeniu mandatów przystąpiono do wyboru biura; poczem p. Curti w świetnym przemówieniu wyłożył stanowisko, jakie zajmował w swych tezach o zabezpieczeniu obowiązkowym w razie nieszczęśliwego przypadku. Jego propozycja oraz tezy sekretarza Greulicha przyjęto znaczną większością.

Posiedzenie poranne zakończyło się wyborem komitetu kierującego, złożonego z 25 członków. Powołano do niego 4 katolików, z których jeden jest kapłanem. Po godzinie przerwy podjęto pracę na nowo; pomimo opozycji p. Cornaz uchwalono przyjęcie zasady uorganizowania przez państwo obowiązkowych syndykatów. Jednym z przemówień, których słuchano z największą uwagą, była mowa p. Baumbergera, dzielnego redaktora katolickiego pisma w St. Gallen.

Zebrał wybrało przez akklamacyą ponownie p. Greulicha sekretarzem generalnym i przystąpiło następnie do obrad nad wnioskiem p. Decurtins, odnoszącym się do rewizji ustawy fabrycznej.

Radca narodowy podtrzymywał swoją propozycję jedną z tych mow porwających, których tajemnicę posiada. Uwięził on też najzupełniej uwagę słuchaczy, którzy hucznie oklaskami uczcili świętego mówcę. Mówił on przedewszystkiem o dniu normalnym pracy dorosłych robotników, który podług niego jest podstawą żądań robotniczych i punktem wyjścia reform społecznych, tak ze stanowiska higienicznego, jako też społecznego i ekonomicznego.

Zbytняя праца niszczy zdrowie robotnika, a odpoczynek jest mu niezbędny: postępowanie demokratyczne żąda, aby człowiek z ludu miał swobodną chwilę, aby mógł godnie spełniać swe obowiązki obywatela, wreszcie ogromna potęga me-

chanicznych fabryk tak pomnożyła środki produkcji, że konieczną jest uregulować i zorganizować produkcję. Prezydent Scherrer obstawał zwłaszcza przy zdaniu świętowania niedzieli, a jedna z robotniczek zażądała dla kobiet dłuższego odpoczynku popołudniowego, aby mogły przygotować posiłek. Wszystkie te propozycje uchwalono w zasadzie i rozłączono się o godzinie 7 wieczorem po dniu pełnym pracy i rezultatów, jakiego nie zna żaden parlament. Uderzającym był spokój w rozprawach, zmysł praktyczny, jakiego dowiodły wszystkie umysły, ogólne i szczerze pragnienie porozumienia się. Nie było tam deklamacji, żadnych frazesów, lecz panowało istotne przeświadczenie siły, silna wola postępowania naprzód, niepokonana energia w dążeniu do reform, które są słuszne i uważane za możliwe. Zachęcający to przykład dla tych, którzy zasmuceni, widząc społeczeństwo zmateralizowane kapitalizmem, pracują z przekonania chrześcijańskiego nad reformą społeczną i mają wiarę w działanie prawdy na demokrację.

KORESPONDENCYE.

Wiedeń, 13 kwietnia. (Konferencya czesko-niemiecka. — Rozprawy nad budżetem. — Fundusz administracyjny. — Strejki.)

(*) Dziś dla ministrów kończą się wakacje wielkanocne. Jutro rozpocznie się praca na konferencji niemiecko-czeskiej, której przedłożą projekta ugodowe, mające być uchwalone przez sejm czeski na sesji majowej. Obie strony, Czesi i Niemcy, przybywają na tę konferencję z pewnymi pretensjami. Niemcy mianowicie domagają się rozdzielenia grupy wielkich właścicieli na ile możliwości małe okręgi wyborcze. Spodziewają się bowiem tym sposobem uzyskać więcej mandatów poselskich. Czesi znowu stawiają żądania co do rozgraniczenia okręgów sądowych według zasady narodowości. Po za temi pretensjami ukrywa się wsteczna niechęć do ugody. Niemcy w styczniu r. b. przystali na ugodę głównie dla tego, ponieważ spodziewali się, że tym sposobem sprowadzą zmianę w konstelacji stronniw w radzie państwa i staną na czele nowej większości parlamentarnej. Starocześi znowu sądził, że okazaną względem życzęć rządu uległości hr. Taaffe wynagrodzi im różnymi koncesjami. Nie tylko ta nadzieja nie spełniła się, ale nadto wzmożł się ogromnie ruch młodoczeski, który trochę zbyt wygodnych i opieszłych starocześów napętnia wielką trwogą. Z tych powodów członkowie konferencji ugodowej jutro zbiją się w usposobieniu mniej różowym, niż w styczniu. Ponieważ jednak starocześi nie mogą sprowadzić upadku gabinetu Taaffe, zaś Niemcom czeskim potrzeba pretekstu do powrócenia do sejmuczeskiego, przeto zapewne hr. Taaffe zdoła także jutro postawić na swoim.

W Izbie poselskiej, która się zbierze 16 b. m., natychmiast rozpocznie się rozprawy nad budżetem. Uгода niemiecko-czeska o tyle oddziała na te rozprawy, że pewnie tym razem obędzie się bez zwykłych namydlonych dyalogów, pomiędzy posłami niemieckimi a czeskiemi. Natomiast pono rząd, a zwłaszcza dyrekcya policji tutejszej, będą wystawione na gwałtowne napęci z powodu zaburzeń na przedmieściach, względnie nieporadności policji, która pozwoliła na to, że motloch godzinami całemi mogli rabować sklepy, bombardować posterunek policji, tłuć szyby aż do trzeciego piętra. Na pierwszy rzut oka zdaje się to istotnie zjawiskiem niepojętym. Atoli zwążyć należy, że periferya Wiednia jest tak wielka, iż trzeba dwóch dni, aby pieszo okrążyć stolicę. A nadto jeszcze po za tą periferją znajdują się wielkie osady fabryczne, wymagające ciągłej uwagi policji. Trudno zatem będzie wykażać policji wyraźną winę. Odnosny wniosek, stawiony w radzie miejskiej, który miał być wstępem do akcji parlamentarnej, upadł, gdy burmistrz dr. Prix zauważył, że przedmieścia, na których wydarzyły się rozruchy, nie należą do Wiednia, a zatem też radzie miejskiej nie przysługuje żadna kompetencya, wypowiedzenia zdania swego o nich.

Dla nas najważniejszą sprawę sesji dodatkowej stanowi projekt rządowy, dotyczący funduszu indemnizacyjnego. Optymiści sądzą, że w czasie rozpraw nad budżetem znajdzie się chwila stósowna do uchwalenia tego projektu. Rzeczywiście, gdyby była wola po temu, jedno posiedzenie wystarczyłoby na uchwalenie projektu, który w sposób sprawiedliwy rozwiązuje kwestyę zasadniczą, a w praktyce skarbowi zabezpiecza wszelkie finansowe korzyści. Atoli tej woli nie ma. Ze lewica nie przychyliła się do projektu rządowego, lecz w komisji zażądała przedłożenia sprawy trybunatowi państwowemu, to nas nie może oburzać. Bo lewica przy dzisiejszej konstelacji parlamentarnej nie ma żadnego powodu popierać życzeń posłów polskich, a jako opozycya nie ma też powodu głosować za projektami rządowemi. Natomiast goryczą napętniać nas musi opór pewnych żywiołów prawicy, które pod płochemi pretekstami opierają się projektowi rządowemu. Także podczas wakacji parlamentarnych organa tych frakcji prawicy wyrażały się o tej kwesty tak, że nie ma prawie żadnej nadziei, aby odnośni posłowie głosowali za projektem.

W miarę, jak się zbliża krytyczny dzień 1 maja, który od 100 przeszło lat dla Wiedeńczyków był dniem uroczystym sławnej majówki do Prateru, wzmaga się powszechnie obawy. Jeneralna próba, jaka się odbyła przed kilku dniami na przedmieściu Ottakringu, istotnie usprawiedliwia wszelkie obawy. Z razu dzienniki zapewniały wprowadzić, że w rozruchach nie uczestniczyli robotnicy, lecz tylko motloch, stanowiący już nie 4 lecz 5 stan, atoli listy uwieczonych, pomiędzy którymi znajduje się wielu robotników, rozwiły te optymistyczne przypuszczenia. Zdaje się zaś, że nie tylko tutaj, lecz także na prowincyi robotnicy są zdecydowani obchodzić „święto socjalizmu“ i 8-godzinnej doby pracy. Z natężoną ciekawością wyglądają decyzji rządu, o ile on należy do największych przedsiębiorców. Upaństwowienie bowiem kolei żelaznych, monopol tytoniu, sprawiają, że państwo bezpośrednio zatrudnia mnóstwo robotników; do nich trzeba zaliczyć zecerów drukarni państwowej, mularzy i cieśli, zatrudnionych przy budowach państwowych, górników w kilku kopalniach cesarskich i t. d. Czy te tysiące robotników rządowych wezmą udział w strejku? Jak postąpią sobie władze, jeżeli się tak stanie? Oto doniosłe pytania. Przystawiając na improwizowane święto w czwartek 1 maja, rząd kapitułuje przed rozkazami internacjonatu. Zwalniając z służby tych robotników, którzyby 1 maja zaniechali pracy, będzie zmuszony rozwinąć znaczne siły wojskowe, aby zapobiedz ewentualnym aktom zemsty. Rząd węgierski pono już oświadczył, że z swęj strony nie stawi żadnej przeszkody „świętowania“ 1 maja. Ale to pewnie nie odnosi się także do warsztatów rządowych.

Tymczasem czynią się tu przygotowania do różnych nowych strejków. Stawka mularzy jeszcze nie skończona. Czelnicy piekarscy zwołali zgromadzenie na 17 maja, aby urządzić ogólny strejk. Pomocnicy fryzjerów wczoraj sformułowali swe żądania i grożą strejkami, który ma się rozpocząć 1 maja. Pomiędzy woźnicami tramwajów wzmaga się ruch i t. d.

NIEMCY.

* Berlin, 14 kwietnia. Jutro rozpoczynają się znowu obrady w sejmie pruskim. Po ukończeniu trzeciego czytania etatu pozostałoby z ważniejszych spraw jeszcze: projekt odnoszący się do rozszerzenia i uzupełnienia państwowej sieci kolejowej w drugim i trzecim czytaniu, projekt odnoszący się do kolei drugorzędnych, niezakończony dotąd w Izbie Panów projekt do ustawy o dobrach rentowych i kilka innych, również wnioski stawione z Iona Izby. Do tego dodać jeszcze należy projekt do ustawy, odnoszący się do podwyższenia pensji urzędników i być może — jak pisze „Magd. Ztg.“ także projekt, odnoszący się do użycia funduszu obroczonego, jako też rozporządzenia zamierzone w dziedzinie górnictwa. Przez samą ustawę o podwyższeniu pensji urzędników rozszerza się zakres przewidzianej Izbie pracy tak, iż trudno przewidzieć koniec sesji i z pewnością obrady sejmowe przeciągną się po rozpoczęciu sesji parlamentarnej.

— O jednym z wielu punktów, poruszonych niedawno przez niekatolicką prasę, tak się teraz odzywają narodowo-liberalne „Hamb. Nachr.“: „Do rozkmitych, nad dziedziną spraw zagranicznych krążących pogłosek należy także i ta, że w biegu znajdują się rokowania, które mają na celu ustanowienie ambasady niemieckiej przy Stolicy św. Na pierwszy rzut oka budzi wiadomość ta podejrzenie, że chodzi o to, aby obudzić we Włochach nieufność ku Niemcom. Gdyby się to miało potwierdzić, to należałoby zaraz z góry zaznaczyć, że ustanowienie ambasady przy Watykanie nie wpłynie wcale na nasz stosunek do Włoch. Jak wiadomo posiadało państwo niemieckie swoje poselstwo przy Stolicy papieżkiej, które zostało zniszczone w r. 1875. Przyczyną tego zniszczenia przedłożył ks. Bismarck na posiedzeniu parlamentu z dnia 5 grudnia 1874 r. Wypływały one z nieprzyjaznej postawy, jaką zajął ówczesny Papież w obec państwa niemieckiego a w szczególności w obec Prus (!). Ks. Bismarck atoli zaraz wówczas przypuścił możliwość przywrócenia poselstwa pod odmiennymi warunkami. Zmiana stosunków nastąpiła zwolna po śmierci Piusa IX i znowu dała się uczuć potrzeba dyplomatycznej reprezentacji przy Watykanie. — Książę Bismarck uważał jednak za stósowne zamiast dawniejszego poselstwa Rzeszy pruską tylko ambasadę ustanowić. Ponieważ sprawy kościelne nie należą bezpośrednio do kompetencji Rzeszy, przeto ostatnie zdaje się odpowiedniejszem. Ze atoli stosunki z Papieżem nie ograniczają się wyłącznie na dziedzinie kościelno-politycznej i zachodzą układy, które wchodzą w zakres kompetencji państwowej, o tem przekonaliśmy się przy sporze o Karolinę, przy siedmioleciu, a teraz świeżo przy konferencji, mającej na celu ochronę robotnika. Gdyby w takich warunkach istotnie wyrażono, jak twierdzą, z Watykanu życzenie dyplomatycznej reprezentacji państwa przy stolicy papieżkiej, to tłumaczyłoby się to jasno z istniejących stosunków, a zadosyćczynienie temu życzeniu ze strony państwa niemieckiego nie mogłoby wywołać żadnego

nieporozumienia.“ Wiadomość tę powtarzamy dosłownie za hamburskim organem, nie biorąc na siebie żadnej odpowiedzialności za nią.

— *Stromictwo* socjalno-demokratyczne, mające zdecydować co do zachowania się niemieckiej socjalnej demokracji w dniu 1 maja, zebrało się w niedzielę nie w Dreźnie, jak to pierwotnie było zamierzone, lecz w Halli. W ostatniej chwili zmieniono miejsce, ponieważ w Dreźnie lekano się utrudnień ze strony policji. Zdania co do obchodu owęj uroczystości majowej miały podobno być bardzo podzielone, tak, iż materialne porozumienie się nie nastąpiło. Uchwalono zatem, że pozostawia się robotnikom w pojedynczych miastach i fabrykach do woli, w jaki sposób zechcą obchodzić dzień 1 maja.

— *Wielki defraudacy* celny dopuszczał się od wielu lat pewien hamburski dom handlowy wspólnie z jedną z firm szląskich. Dom handlowy w Hamburgu meldował władzy wielkie ilości spirytusu jako idącego za granicę i kazał sobie wypłacać premię wywozową. Spirytusu tymczasem nie wysłało, tylko jechał jako ocet, hiszpańskie wino itd. do Ślązka, gdzie pomocnicy poselali go w świat dalej. Wskutek premii wywozowej mogli defraudanci pomimo wysokich kosztów frachtowych oddawać spirytus taniej, aniżeli konkurenci. Ci ostatni, zadziwieni niskimi cenami, zaczęli badać źródło, z którego płynął tak tani spirytus i wreszcie udało się pewnej firmie wrocławskiej odkryć oszukaństwo. W tej sprawie aresztowano już kilka osób w Bytomiu i okolicy. Sledztwo będzie bardzo daleko sięgało — gdyż interes ten był rozgałęziony aż do Królestwa Polskiego.

— *Niemieckie pisma* powtarzają wiadomość, że kanclerz przygotowuje memoriał, który zostanie rozdzielony między członków parlamentu w dniu otwarcia sesji 6 maja. Memoriał ten ma się rozciągać na wszystkie gałęzie polityki kolonialnej. Z innęj zaś strony twierdzą, że to będzie prawdopodobnie nowa Biała księga, którą przygotowują dla przyszłego parlamentu, a która będzie zawierała zasadnicze poglądy na niemiecką politykę kolonialną.

— *Trybunał Rzeszy* w Lipsku zniósł wyrok sądu ziemiańskiego w Kolonii przeciw redaktorowi gazety kolonialnej, oskarżonemu o obrazę cesarstwa Fryderykowskiego i sprawę tę raz jeszcze oddał sądowi ziemiańskiemu w Dyseldorfie.

KOSYA.

* *Monachijska* „Allgem. Ztg.“ podaje następującą reminiscencyą z niedawnych dziejów rosyjskich. Jak wiadomo, zamordowano Aleksandra II na drugi dzień po podpisaniu przez niego konstytucji, która miała być ogłoszona w kilka dni potem. Dotychczas wiadomo było, że nowy car rzucił tę konstytucyą do ognia, a dopiero teraz dowiedział się wymieniony dziennik, jak to się stało, a stało się tak. Car Aleksander III natychmiast oświadczył, że podpisaną przez jego ojca konstytucyą uważa za świętą spuściznę, którą chce najdokładniej wykonać. Mianował tedy komisję z kilku ministrów i innych dygnitarzy dla obmyślenia sposobów wprowadzenia konstytucji. Prezesem komisji był Lorys-Melikow, a jednym z wybitnych członków — Pobiedonoscew. Prace komisji szły zółtym krokiem, bo wciąż stawiano przeróżne objekeje. Nareszcie pewnego dnia przybył na posiedzenie minister oświaty Nabokow i z ogromnym wzruszeniem, ze łzami w głosie oświadczył, że car kazał mu doręczyć komisji oto to pismo. Podał je Melikowowi, który przeczytał, że car postanowił rozwiązać komisję, albowiem uznaje, że despotyzm musi panować w caracie. Nastąpiło gluhe milczenie. Potem Lorys-Melikow zawołał: „Panowie! kto między nami jest człowiekiem podłym!?“ (padlec). Wówczas powstał Pobiedonoscew i rzekł: „Przedstawiłem carowi moje zapatrywania na konstytucyą i bardzo się cieszę, że car podzielił moje poglądy.“

Tak komisya skończyła swe zadanie. O konstytucy mowy już nie było nigdy, Lorys-Melikow musiał opuścić Rosyę, a p. Pobiedonoscew stał się wszechpotężny.

WŁOCHY.

* *Przeciwi Crispiemu* wzrasta coraz więcej oburzenie. Tworzy się nowe stronnictwo opozycyjne pod naczelnictwem senatora Saracco. Zdaje się, że dni ministerstwa Crispiego są policzone.

Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna.

Poznań, wtorek 15 kwietnia.

* *Doniesienia urzędowe*. Król nadał wyższemu radcy rejencyjnemu Herrosé w Szczecinie król. order korony drugiej klasy.

* *Na dotkniętych głodem Galicyan* złożył w naszej Redakcyi: Ks. proboszcz Białkowski z Bieganowa od siebie i parańian 10 marek. Ks. proboszcz Wysocki z Bługowa od siebie i swoich parańian 26 marek, z parafii Gromadzkiej 48,05 marek. Ks. proboszcz Górski z Rynarzewa 29,60 marek. Ks. proboszcz Walkowiak z Modliszewka od siebie i parańian

65 marek. Ks. proboszcz Nowakowski ze Smolice od parafian 15 marek.

Razem dotychczas przesłaliśmy na ręce skarbnika p. dr. Buskiego marek 7300. Pozostaje w kasie 30 marek 4 fen.

* Dla Galicyan złożyli na ręce skarbnika komitetu ratunkowego p. dr. Buskiego: Zebrane za pośrednictwem p. Maksymiliana Zielińskiego w Kole Kupiecko-Towarzystwie w Bydgoszczy (dawniej Tow. handlowe): Kasa Towarzystwa i pp. G. M. J. L. jun. i Z. 14 marek, W. Brodzki 3, Ciesielski 2, Frydrychowicz 1, dr. Garszka 10, Jedwabski 3, Kornobis 3, Łasiński sen. 3, Maselkowski 2, Saliński 1, Sporny 1, Stefański 5, Zieliński 3 marki. Za pośrednictwem redakcji „Kuryera Poznańskiego” 500 marek. D. 6 marek. W Studzien: Tomaszewiczowie 10 m., Ludgarda i Zofia T. 6 m., Stanisław, Władysław i Bolesław T. 1,50 m., Zosia i Felcia Kutnerowej 50 fen., Osowski 3 m., Jacyński 1, Stanisławski 1,50 m., P. Rotnicka 1, W. Majewski 2, Fr. Kienczyński 1, Babski 1, Żurawski 1, Kowalewski 2, Kiewnagen 1 markę, W. Stanek 30 fen., Urbanka 20, A. Krajniak 30, M. Gruszczyński 50, Urbański 25, Sommerfeld 50, Pacholski 10, Much 5, W. Schoener 20, August Müller 25, Donka 10, Nowak 10, Plaster 20, Bartoszek 20, Jan Dyczkowski, Krzeslak, Czepicki, Roman Michalski po 10, J. Lewicki, K. Majewska po 5 fen., Smarz 15, Fudziński 50, K. Budnik 25, Lewandowski 25, Woźniak 10, Schroeder 50, W. Michalski 10, N. N. 50, Cieslak 20, Szuberski 10, Sramski 20, Kukawa 10, Gawrecki 10, Dyczkowski 25, Dukat 20, Troczyński 25, Lichota 20, B. Bisma 10, Kujawa 10, N. N. 50, W. M. B. 20, M. Woźniak, Julisia, Ag. Smarcz po 20 fen.

Razem złożono dotąd 23,014 marek 89 fen. Z tych wysłano już do komitetu ratunkowego we Lwowie 18,000 marek i do komitetu ratunkowego w Krakowie 1500 marek; pozostaje zatem w głównej kasie 3514 m. 89 fen.

* Teatr polski w Poznaniu. Dziś we wtorek po raz ostatni w tym sezonie „Hulaj dusza!”

Ceny zmniejszone. Jutro w środę obraz historyczny J. Falkowskiego „Na chwilę carem”.

Ceny zmniejszone. W czwartek komedia Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Mąż z grzeczności”.

Zachęcamy uśmiech publiczności, aby zechciała liczenie uczęszczać na przedstawienia teatralne, gdyż wkrótce artyści Poznań opuszczają, a że obecnie grają na działy, przeto życzyć wypada, aby teatr był zawsze przepelniony.

* Nieustająca wystawa sztuk pięknych w teatrze polskim otwarta jest co wtorek, czwartek i sobotę od godziny 11 zrana do 2 po południu, a w niedziele i święta od godziny 12 do 2 po południu, oraz wieczorem podczas przedstawień teatralnych.

Wstęp dla dorosłych 20 fen., dla dzieci 10 fen.

Dyrekcja Towarzystwa Sztuk Pięknych.

* Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się jutro w środę dnia 16 kwietnia o godzinie 5 po południu. Na porządku obrad między innymi wybór deputacji szkolnej.

* Zbiorowe wieczory śpiewackie w celu przygotowań do zjazdu rozpoczyna się w przyszłą środę dnia 16 b. m. i odbywać się będą odtąd w każdą środę i piątek od godziny 9 wieczorem na sali p. Knolla, o czym uprzejmie wszystkich interesowanych wiadomiamy.

Zarząd Koła Śpiewackiego Polskiego w Poznaniu.

* Ślub. W kościele Bożego Ciała pobłogosławiony został w dniu wczorajszym związek małżeński pomiędzy p. Tadeuszem Pałacem a panną Maryą Tuszewską, córką znanego i poważanego w mieście naszym obywatela, p. Jana Tuszewskiego. Aktu kościelnego dopełnił ks. S nowacki.

* Landrat Tempelhoff w Poznaniu mianowany został członkiem wydziału obwodowego w Poznaniu i zastępcą prezesa rejencji w prezydium tej władzy.

* Wczoraj skończyły się w szkołach tutejszych wakacje wielkanocne. Dziś rozpoczęły się na nowo nauki. Wczoraj odbyły się egzamina wstępne nowych uczniów.

* Majstrówie malarzy uchwalili w sobotę nie odstępować od znanych warunków, miano-

wicie co do 11-godzinnej pracy dziennej. W niedzielę po południu zebrał się czeladniczy malarz w swę gospodzie przy ulicy Wronieckiej i po dłuższych obradach zgodził się na 11-godzinną pracę, oraz na rozpoczęcie pracy. Dziś stanęli wszyscy na swych stanowiskach.

* Donoszą nam, że w pewnej wsi zaszedł niedawno jeden z owych nadzwyczajnych faktów, świadczących o dzisiejszej moralności, — dziewczę szkolne (protestantki) zostało matką; przy połogu umarło.

* Swarzędz. Kamienieć wdowy Felschowej w Rynku nabył rzeźnik pan A. Mikolajewski.

* Krotoszyn. Do wydziału powiatowego krotoszyńskiego zamianowani zostali pp.: Büttel z Wyki, Ildefons Chelkowski z Kuklinowa, Aleksander Lange z Kobylna, Patrzycki z Bestwina, książę Reuss z Baszkowa i Springle burmistrz z Krotoszyzna.

* Z pod Lutomia. Wesołe wielkanocne Alleluja smutnie się rozległo w naszej parafii lutomskiej. W drugie bowiem święto o godzinie 6 1/2 rano rozległ się płacz wielki na plebanii, bo książę nasz nagle umarł. Zgromadzony lud na nabożeństwo napróżno oczekiwał swego pasterza — i z płaczem rozniósł po całej okolicy smutne zdarzenie o nagłej i niespodzianej śmierci. S. p. ks. Dąbkowski pracował u nas szczerze, wszędzie dążył z pomocą, każdemu chętnie przyszedł świadczyć, był lubianym i kochanym od wszystkich — to też wszyscy podążyli do Lutomia, aby mu ostatnią przysługę wywdzięczyć.

W środę, o godzinie 5 wieczorem wśród rześkiego światła wyprowadziliśmy zwłoki z plebanii do kościoła. Po odprowadzeniu nieśpór, wstąpił na kazalnice ks. proboszcz Landowicz z Kwilcza, który dobitnie i treściwie wywiązał się ze swego zadania, zadawalnijac wszystkich słuchaczy. W czwartek po wigiliach i po mowie ks. proboszcza Piszczycy z Psarskiego spuszczono zwłoki nieboszczyka do grobu przygotowanego w kościele.

Dziedzic z Lutomia p. Stobwaser, chociaż innej wiary, sprowadził kwiaty i wieńce z Berlina, przystroił kościół i katafalk nieboszczyka. Duchowieństwo dekanatu prawie całe stanęło w komplecie. Kondakt żałobny, jako i eksportacja prowadził ks. szambelan Hebanowski. Na pogrzebie widzieliśmy p. hr. Kwileckiego z Kwilcza, hr. Wesiernego z Wróblewa, p. Nathusiusa, p. Saraecna, p. Siedlicza, p. Halla, p. Szalsz i z okolicznych parafii ludzi. Płacz i smutek, który się rozlał na twarzach wszystkich, niechaj będzie dowodem jak nieboszczyk był kochanym i szanowanym, nie tylko wśród swoich, ale i obcych.

* Wągrówiec. Do wydziału powiatowego w powiecie wągrówieckim przez naczelnego prezesa zamianowani zostali pp. Władysław Brodnicki z Nieświastowic, dr. Władysław Szuldrzyński z Siernik, Gersdorff z Popowa Kościelnego, Körner ze Stołężyna, burmistrz Weinert z Wągrówca i gospodarz Szalczyski z Prusca.

* Z Kujaw. Niektóre pisma polskie n. p. „Gazeta Toruńska”, donosiły przed niedawnym czasem, że p. St. Sz. z Gniewkowa, który zadzierzałwł probostwo inowrocławskie, jest jedynym Polakiem, który na Kujawach probostwo w dzierżawę otrzymał. O ile ja znam stosunki kujawskie, to wiadomość ta zupełnie miją się z prawdą. Sześć tylko probostw wydzierżawionych jest Niemcom; polskich dzierżawców zaś mają: Góra, Kościelec, Chelme, Ludziska, Tuczno, Parchanie, Strzelno, Ostrowo nad Goplem, Piaski, Dzwierchno, Plonkowo i Sławsk. Na innych probostwach, a będzie ich pewnie 12, gospodarzą księża proboszczowie sami. A więc stosunek ten nie jest pewnie gorszym, a może nawet o wiele lepszym, niż w innych stronach.

Przy tej sposobności radzi się bardzo „Wielkopolaninowi”, aby jeszcze ostrożniejszym był w przyjmowaniu nadsyłanych mu wiadomości z prowincji. W numerze sobotnim pisze bowiem, że w Inowrocławiu objął z dniem 1 kwietnia duszpasterstwo ksiądz St. Szczepanowski z Gniewkowa. A tymczasem pan St. Szcz. zadzierzałwł probostwo inowrocławskie. To prawie większy dziwoląg, niż „intronizacja” księdza M. na probostwo

w U., o której także w swoim czasie było można czytać, choć tenże kapłan tylko komendantem mianowanym został.

* Barcin. Nowo wybrany burmistrz Spade wprowadzony został w sobotę przez landrata Eisenhardta-Rothego w swe urządowanie.

* Bydgoszcz. W Osiełsku otwarta zostanie w dniu 15 b. m. agentura pocztowa.

* Córka czarnego artysty. Znakomity niegdyś artysta-tragik, Ira Aldridge, rodem murzyn, bawiąc w r. 1867 w Łodzi, dotknięty gwałtownym zapaleniem płuc, zmarł tam, budząc żal powszechny. Dziś mało kto już zatrzymał go w pamięci, a miejsca spoczynku, w którym kości jego w proch się już zapewne rozspaly, nie zaznaczyła nawet kamieniem grobowym życzliwa ręka. Obecnie córka jego, Suranah Aldridge, primadonna kontralto opery londyńskiej, postanowiła odwiedzić Łódź z koncertem, dochód z którego przeznacza na wzniesienie pomnika swemu ojcu. W tym celu zaczęła już rokowania o współdziałal w koncercie z jednym z najlepszych fortepianistów w Wiedniu i z najpierwszymi siłami dramatycznymi sceny warszawskiej.

* Uczony Japończyk. Na uniwersytecie w Bonn otrzymał parę tygodni temu stopień doktora obojga praw młody Japończyk, Saaya Yehida. Pochodzi on z miasta Kumamoto w byłem księstwie Heigo, gdzie do szkół uczęszczał. W angielskim zakładzie tamże, a później w Kioto kształcił się w językach: chińskim i angielskim, poczem studiował filozofię, a mianowicie: szkocką, angielską i chińską. W r. 1885 został przydzielony do ambasady japońskiej w Wiedniu, gdzie wyczerzył się języka niemieckiego. Przeniesiony do ambasady w Hadze, tak tu, jak następnie na uniwersytecie w Bonn, oddał się naukom prawnym i państwowym. Rozprawy na temat: „Historyczny rozwój urzędów prawnych i lennych w Japonii” bronił z odznaczeniem, tak iż uzyskał stopień naukowy magna cum laude. Wkrótce przeniesiony zostanie młody uczonej do ambasady petersburskiej.

* Żywa laleczka. Niezwykle drobnych rozmiarów dziecko urodziło się trzy miesiące temu w Mason City, w zachodniej Wirginii. Jest niem Alice Foster Curtis; ważyło po przyjściu na świat cały funt, a obecnie wraz z ubraniami dwa. Zbudowane jest zupełnie foremnie i zdrowe. Główkę posiada wielkości kurzego jaja, stopa liczy cal długości, a palec ma cienkie, jak druty do robienia pończoch.

* Kalendarz. Jutro w środę dnia 16go kwietnia św. Lamberta.

Ostatnie telegramy.

Strasburg, 14 kwietnia. Baron Zorn Bulach (ojciec), członek rady państwa, zakończył dziś życie.

London, 14 kwietnia. Na wczorajszym posiedzeniu towarzystwa geograficznego przyznano Eminowi złoty medal w uznaniu wielkich zasług, jakie położył dla geografii badaniami naukowymi krain, położonych nad górnym Nilem podczas 12 letniego pobytu w prowincji pod równikiem.

Wiadomości literackie i artystyczne.

* Równą prawie miarą mierzyć można dwa nasze główne pisma obrazkowe z bieżącego tygodnia. Oba pisma wystąpiły z pieknymi rysunkami. „Kłosy” dały śliczną, z talentem narysowaną rzecz J. Chelmońskiego „Powrót od rzeki”, przedstawiający młodą wiejską dziewczynę ze dzbanem wody; dobrze oddworzoną scenę wiejską młodego rysownika J. Prędzynskiego i dalszy ciąg rysunków Austen ilustrujących artykuł opisowy p. t. „Krym”.

„Tygodnik Ilustrowany” wystąpił z dużą dwukolumnową pracą p. Pawliszaka p. t. „Przejazdka”, dał na frontowej stronie ognistą trykankę Van der Bacha, doskonałą „Serenadę” Streitta i nadzwyczaj, ale to nadzwyczaj udatny „Powrót z łowów” Fałata.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 14 kwietnia. LUZIŃSKIEGO HOTEL FRANCUZKI. Swinarski z Obry, pani Moszczeńska z córką ze Slembowa, Krzysztoporski z Dobczyzna,

Kościelski z Sepna, pani Lipska z synem z Lewkowa, Hoff z Haynan, Chrzastowski z Królestwa Polskiego, Szmaj z Srody, Drojski z Pniew.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Hulewicz z Kościanek, dr. Markwitz z rodziną z Wolstyna, Smiszewicz z Niechanowa, Ciesielski z żoną z Żakowa, Plessner z Kepna, Frohnhof z Magdeburga, Maciejewski z Próżnowa, Ulkowski z Westfalii, Sostberg z Berlina, Brandt z Kobylna, Matuszewski z rodziną z Szamotul.

Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Młyńska ulica nr. 26, otwarte w dni powszednie od 9 zrana do 1 w południe; w niedziele zaś od 12 do 5 po południu.

Ciągnięcie II klasy loteryi na zniżenie t. zw. „Schlossfreiheit”, z dnia 14 kwietnia 1890. — (Bez gwarancji).

164 (20000) 270 445 791 1094 (20000) 490 (20000) 2198 (20000) 228 (5000) 611 737 (10000) 3640 5596 718 (20000) 6520 7315 9501 (5000) 950 (20000) 13918 (20000) 10336 (2000) 908 11402 (2000) 677 894 13918 (2000) 14109 15111 (5000) 28512 61 (20000) 638 831 16128 (2000) 548 17105 18338 (3000 000) 429 (50000) 19483 (2000) 709 839 21072 549 (100000) 950 (20000) 22453 (250000) 23298 (2000) 906 (5000) 24146 820 25409 18 544 957 27273 (20000) 74 (5000) 28512 61 (20000) 30014 (2000) 508 (20000) 31135 (2000) 629 771 (2000) 842 32209 33067 (10000) 891 34642 798 35516 22 (50000) 30254 38027 39254 638 40016 41272 (2000) 610 43044 69 1742907 27 (20000) 590 670 (50000) 3883 44496 (2000) 637 (20000) 882 45747 (20000) 46471 (100000) 708 (100000) 47538 613 48903 23 80 49746 (10000) 50022 260 596 51035 (20000) 354 790 (20000) 912 (20000) 82309 73 (100000) 53889 54197 678 882 55382 (2000) 562 903 56236 (20000) 686 57043 648 58397 719 59370 (5000) 632 (50000) 60824 62627 (2000) 313 (5000) 16 (20000) 816 64065 290 (20000) 773 63019 (2000) 34 (20000) 306 (25000) 60 66165 (200000) 608 (20000) 917 67810 (20000) 51 (50000) 964 (10000) 69138 (2000) 452 70157 (100000) 531 (100000) 416 72126 680 925 (20000) 73041 (100000) 78 74519 75036 403 (20000) 76889 904 (20000) 78358 778 79056 (200000) 103 490 80611 (20000) 3523 (20000) 42 84710 86275 (10000) 745 82172 (20000) 525 649 88266 388 919 89405 (100000) 676 90916 (20000) 711 817 (20000) 71 (25000) 91531 (50000) 44 844 994 (200000) 92340 (20000) 747 (10000) 93524 (10000) 676 95686 719 97207 358 (25000) 575 98245 (10000) 898 99396 706 (20000) 90 (50000) 100483 (20000) 808 22 (20000) 10198 (100000) 2000 512 100650 121 (50000) 721 106066 178 (20000) 970 (20000) 107154 231 (50000) 45 639 977 (50000) 108022 (20000) 783808 (20000) 100042 (20000) 328 430 691 (200000) 110650 837 (20000) 117703 112872 (50000) 114203 348 83 (200000) 931 (20000) 115042 408 800 116854 (20000) 117424 118942 (50000) 120316 (20000) 420 (20000) 30 121364 (50000) 480 751 (20000) 123118 (20000) 83 428 99 (100000) 125019 (20000) 422 126350 70 127668 129111 (100000) 730 130260 131363 (100000) 132108 753 987 (20000) 133211 324 598 686 982 (20000) 134692 135662 (50000) 865 (50000) 137222 138121 623 (20000) 916 (20000) 139846 140544 (20000) 815 141124 828 (20000) 70 (20000) 141830 (20000) 915 (20000) 143722 (20000) 982 144000 (20000) 143188 (20000) 146885 927 147316 (20000) 829 778 (20000) 148023 (100000) 203 (20000) 892 149459 (20000) 150674 (20000) 970 151310 (20000) 152445 512 44 (10000) 8515 (50000) 154161 512 (50000) 931 (20000) 156088 (50000) 94 769 (20000) 157777 158242 (20000) 159064 283 424 604 160630 161429 (50000) 544 (20000) 162031 (20000) 307 (20000) 903 (50000) 163576 (20000) 164090 (20000) 217 391 432 (50000) 65097 504 (50000) 75 805 166306 168679 820 169211 767 (500000) 949 (50000) 170360 465 (50000) 683 (20000) 171636 (20000) 172272 (20000) 628 (50000) 173304 (20000) 174061 383 (20000) 98 734 (50000) 176019 (20000) 83 291 (50000) 443 (20000) 177334 (20000) 826 (20000) 178421 (20000) 612 179818 180301 897 (20000) 181570 182162 (20000) 912 183022 (20000) 597 (20000) 184710 (20000) 960 186349 (20000) 752 187308 189286 189034 (50000) 140 (50000) 488 190015 391363 194395 194395 94 (20000) 968 195849 906 (20000) 196217 (20000) 432 (20000) 628 199010 34 (200000) 421 199000 97 686 839
--

100000) 429 (50000) 19483 (2000) 709 839 21072 549 (100000) 950 (20000) 22453 (250000) 23298 (2000) 906 (5000) 24146 820 25409 18 544 957 27273 (20000) 74 (5000) 28512 61 (20000) 30014 (2000) 508 (20000) 31135 (2000) 629 771 (2000) 842 32209 33067 (10000) 891 34642 798 35516 22 (50000) 30254 38027 39254 638 40016 41272 (2000) 610 43044 69 1742907 27 (20000) 590 670 (50000) 3883 44496 (2000) 637 (20000) 882 45747 (20000) 46471 (100000) 708 (100000) 47538 613 48903 23 80 49746 (10000) 50022 260 596 51035 (20000) 354 790 (20000) 912 (20000) 82309 73 (100000) 53889 54197 678 882 55382 (2000) 562 903 56236 (20000) 686 57043 648 58397 719 59370 (5000) 632 (50000) 60824 62627 (2000) 313 (5000) 16 (20000) 816 64065 290 (20000) 773 63019 (2000) 34 (20000) 306 (25000) 60 66165 (200000) 608 (20000) 917 67810 (20000) 51 (50000) 964 (10000) 69138 (2000) 452 70157 (100000) 531 (100000) 416 72126 680 925 (20000) 73041 (100000) 78 74519 75036 403 (20000) 76889 904 (20000) 78358 778 79056 (200000) 103 490 80611 (20000) 3523 (20000) 42 84710 86275 (10000) 745 82172 (20000) 525 649 88266 388 919 89405 (100000) 676 90916 (20000) 711 817 (20000) 71 (25000) 91531 (50000) 44 844 994 (200000) 92340 (20000) 747 (10000) 93524 (10000) 676 95686 719 97207 358 (25000) 575 98245 (10000) 898 99396 706 (20000) 90 (50000) 100483 (20000) 808 22 (20000) 10198 (100000) 2000 512 100650 121 (50000) 721 106066 178 (20000) 970 (20000) 107154 231 (50000) 45 639 977 (50000) 108022 (20000) 783808 (20000) 100042 (20000) 328 430 691 (200000) 110650 837 (20000) 117703 112872 (50000) 114203 348 83 (200000) 931 (20000) 115042 408 800 116854 (20000) 117424 118942 (50000) 120316 (20000) 420 (20000) 30 121364 (50000) 480 751 (20000) 123118 (20000) 83 428 99 (100000) 125019 (20000) 422 126350 70 127668 129111 (100000) 730 130260 131363 (100000) 132108 753 987 (20000) 133211 324 598 686 982 (20000) 134692 135662 (50000) 865 (50000) 137222 138121 623 (20000) 916 (20000) 139846 140544 (20000) 815 141124 828 (20000) 70 (20000) 141830 (20000) 915 (20000) 143722 (20000) 982 144000 (20000) 143188 (20000) 146885 927 147316 (20000) 829 778 (20000) 148023 (100000) 203 (20000) 892 149459 (20000) 150674 (20000) 970 151310 (20000) 152445 512 44 (10000) 8515 (50000) 154161 512 (50000) 931 (20000) 156088 (50000) 94 769 (20000) 157777 158242 (20000) 159064 283 424 604 160630 161429 (50000) 544 (20000) 162031 (20000) 307 (20000) 903 (50000) 163576 (20000) 164090 (20000) 217 391 432 (50000) 65097 504 (50000) 75 805 166306 168679 820 169211 767 (500000) 949 (50000) 170360 465 (50000) 683 (20000) 171636 (20000) 172272 (20000) 628 (50000) 173304 (20000) 174061 383 (20000) 98 734 (50000) 176019 (20000) 83 291 (50000) 443 (20000) 177334 (20000) 826 (20000) 178421 (20000) 612 179818 180301 897 (20000) 181570 182162 (20000) 912 183022 (20000) 597 (20000) 184710 (20000) 960 186349 (20000) 752 187308 189286 189034 (50000) 140 (50000) 488 190015 391363 194395 194395 94 (20000) 968 195849 906 (20000) 196217 (20000) 432 (20000) 628 199010 34 (200000) 421 199000 97 686 839

100000) 429 (50000) 19483 (2000) 709 839 21072 549 (100000) 950 (20000) 22453 (250000) 23298 (2000) 906 (5000) 24146 820 25409 18 544 957 27273 (20000) 74 (5000) 28512 61 (20000) 30014 (2000) 508 (20000) 31135 (2000) 629 771 (2000) 842 32209 33067 (10000) 891 34642 798 35516 22 (50000) 30254 38027 39254 638 40016 41272 (2000) 610 43044 69 1742907 27 (20000) 590 670 (50000) 3883 44496 (2000) 637 (20000) 882 45747 (20000) 46471 (100000) 708 (100000) 47538 613 48903 23 80 49746 (10000) 50022 260 596 51035 (20000) 354 790 (20000) 912 (20000) 82309 73 (100000) 53889 54197 678 882 55382 (2000) 562 903 56236 (20000) 686 57043 648 58397 719 59370 (5000) 632 (50000) 60824 6262



W poniedziałek dnia 14-go b. m. po długiej i ciężkiej chorobie rozstał się z tym światem w Kosmowie w Król. Polskiem, opatrzony śś. Sakramentami, ś. p.

Antoni Zaremba Celiński.

Eksportacya odbędzie się w czwartek dnia 17-go, pogrzeb w sobotę dnia 19-go b. m., na który krewnych i znajomych zapraszają

w smutku pogrążone

dzieci i wnuki.

K o s m ó w , dnia 15-go kwietnia 1890.

(1596)

Pośredniczymy w **parcelacji** większych i mniejszych majątków.
 Kapitalistom lokujemy ich **kapitały** w większych i mniejszych kwotach na **pewnych hipotekach ziemskich**.
 Reflektantom na **kupno** lub **dzierżawę** majątków ziemskich wskażemy **korzystne interesy** bez wszelkich kosztów.
 Regulujemy interesy hipoteczne i **złatwiamy konwersycje**. (330)

Bank Ziemski

w Poznaniu.

Najnowsze patentowane **drylowniki** z samodzielnym regulowaniem pudełka z siewem **Siewniki** szerokokorzystne systemu toruńskiego i patenty Bernanina i do konieczyń.
Potrząsacze do sztucznych nawozów patenty Schloera i rozdrabiacze nawozów.
Młockarnie, lokomobile i manczę.
 Tryery, młynki i wialnie.
 Inne narzędzia różnicze polecamy natychmiast ze składu

Oryginalne uniwersalne **plugi stalowe** od Rud. Sacka na kółkach z samodzielnym prowadzeniem
Plugi dwuskibowe najwypróbowanej konstrukcyi.
Plugi trzy i czteroskibowe.
Dołowniki do sadzenia kartofli Patentu Sarrazina Nr. 41637. (1045)
Walce gładkie, pierścieniowe, kolczyste i systemu Cambridge.

Bracia Lesser,

Poznan, M. Rycerska ul. ur. 4.

Nowość!
Kanapy łózkowe, których przy rozkładaniu nie potrzeba odsuwać od ściany. Również polecam **fotele łózkowe** od 30 m. **kanapy** zwyczaj. od 27 m. **materace** spręż. od 20 m.

J. N. Dankowski,
 tapicer i dekorator,
 ul. Podgórna nr. 5.

W Dobrojewie p. Ostrorogiem, stacya drogi żelaznej **Wronki** do nabycia przez maj **prosięta**
 8-tygodniowe knorki i macioriki **Yorkshire (large breed)**. (1593)
ZARZĄD.

LOTERYA

na zebranie kapitałów celem zniesienia t. zw. **Schlossfreiheit**.

Odnowienie losów do III klasy powyższej loteryi uskutecznia się za oddaniem losów do II klasy i za zapłatą planem przepisanej ceny **w tem miejscu, gdzie los do drugiej klasy zakupionym został**, w czasie od (1591) **16 do 19 kwietnia rb. godz. 6 wieczorem.**

Po upływie tego terminu traci się prawo do odnowienia. Ciągnięcie trzeciej klasy odbędzie się w poniedziałek 12 maja rb.

Właściciele losów uprasza się w ich własnym interesie, aby swe losy jak najrychlej odnowili, aby skutkiem zbyt wielkiego natłoku w ostatnich dniach terminu ekspedycya nie była utrudniona.

Berliner Handels-Gesellschaft.
Bank für Handel und Industrie.
Deutsche Bank. Dresdner Bank.
Mendelssohn & Co.
Robert Warschauer & Co.

Machiny do obrabiania drzewa
 budują jako specjalność (1553)
E. Kiessling & Co., Plagwitz-Lipsk.
 Skład tych maszyn utrzymuje w Berlinie
Louis Goebel,
 O., Aleksanderstr. 14B. Stacya Jannowitzbrücke.
 Około 400 maszyn w użyciu w samym Berlinie.

FABRYKA
papierosów i tureckich tytoni
„VULKAN“
 (1019)
I. F. J. Komendziński w Dreźnie,
 swraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które w wszystkich główniejszych oddzielnych handlach są do nabycia. **Ceny nader umiarkowane.**

Regularne przesyłki
tabaki do zażywania
 Grand Cardinal, Qualitèe supérieure, w stojkach funtowych odbiera i poleca (1304)
W. Becker,
 Plac Wilhelmowski 14.

Prawdziwy skarbem
 dla wszystkich szorstkich skutkiem tajnych przechów młodości jest sławne dzieło:
Dr. Retau'a
Ochrona własna.
 80 wydanie z 27 rycinami. Cena 3 m. Polskie wydanie z ilustracyami 1 m. Niechaj je każdy czyta, który na skutki takich wykrecozeń cierpi. Tysiące zawdęcają mu swe wyzdrowienie. Sprowadzić można przez magazyn nakładowy w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34) jako i przez każdą księgarnię. W Poznaniu na składzie w księgarni p. A. Spiro. (1192)

Ekonomo żonatego
 mającego lat 46, z dwójgim dziećmi, obeznanego dokładnie z wszelkimi gałęziami swojego fachu, z doskonałymi rekomendacyami, obecnie w miejscu, z którego odchodzi na 1-go lipca po siedmiu latach wspaniałej służby i kilku (1589)
Ekonomów kawalerów
 w młodszym i średnim wieku z skromnymi wymaganiami, wszyscy w wieku do 1 lipca, wskaże bezpłatnie
F. M. Koczorowski,
 Podgórna ulica nr. 7.

Poznajemy natychmiast kilku (1587)
doskonałych kociarzy
 do budowy aparatów. Najniższa płaca 35 fen. za godzinę.

Bracia Lu...
 Haspe w Westfalii.

Organista
 kawaler, młody, objął także miejsce żonatego, obeznany dobrze z ceremoniami kościelnymi, poszukuje od 1 lipca lub zaraz posady, lecz tylko na większej wsi, lub w mieście. Łaskawe oferty przyjmie **Ekspedycya Kurjera Pozn.** sub A. K. 1587.